

Zaginęła część broni USA dla Iraku

#Wojska lądowe 17 sierpnia 2007

Jak wynika z najnowszego raportu Generalnego Biura Rozliczeń (GAO) przy Kongresie USA, kontrolującego pracę administracji, Pentagon nie wie, co stało się z około 30 procentami broni przekazanej od 2004 irackim wojskom i policji.

Według GAO, Departament Obrony nie orientuje się, do kogo trafiło około 190 tys. karabinków AK i pistoletów przeznaczonych pierwotnie dla irackich sił bezpieczeństwa. Istnieją obawy, że broń wpadła w ręce ruchu oporu walczącego z wojskami amerykańskimi.

Od 2003 Stany Zjednoczone wydały 19,2 mld USD na stworzenie irackiej armii i policji, z czego 2,8 mld USD przypadło na zakupy i dostawy broni. Jednak według raportu GAO, dystrybucja broni była przypadkowa i nie przebiegała zgodnie z obowiązującymi procedurami. Działo się tak zwłaszcza w latach 2004-2005, kiedy szkoleniem wojsk irackich kierował generał David Petraeus - obecny naczelny dowódca wojsk USA w Iraku. Pentagon nie kwestionuje ustaleń GAO i informuje, że wszczął swoje własne dochodzenie w sprawie nieprawidłowości.

Według GAO, Departament Obrony nie orientuje się, do kogo trafiło około 190 tys. karabinków AK i pistoletów przeznaczonych pierwotnie dla irackich sił bezpieczeństwa. Istnieją obawy, że broń wpadła w ręce ruchu oporu walczącego z wojskami amerykańskimi.

Od 2003 Stany Zjednoczone wydały 19,2 mld USD na stworzenie irackiej armii i policji, z czego 2,8 mld USD przypadło na zakupy i dostawy broni. Jednak według raportu GAO, dystrybucja broni była przypadkowa i nie przebiegała zgodnie z obowiązującymi procedurami. Działo się tak zwłaszcza w latach 2004-2005, kiedy szkoleniem wojsk irackich kierował generał David Petraeus - obecny naczelny dowódca wojsk USA w Iraku. Pentagon nie kwestionuje ustaleń GAO i informuje, że wszczął swoje własne dochodzenie w sprawie nieprawidłowości.